

Stefański, Jerzy

"Blżej Indii", red. Wiesław Kowalski,
Płock 1988 : [recenzja]

Notatki Płockie 33/3-136, 53-55

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Poezja „wiślana” jest ciągle żywa, wzbogacona, powstają wciąż nowe utwory. Dobrze się stało, że antologia Mazurkiewicza opatrzona została krótkimi notami o autorach i tekstach, ilustrowana reprodukcjami obrazów i grafik przedstawiających handel wiślany, panoramy miast. Wszystko to pozwala lepiej zrozumieć i umiejscowić w czasie poszczególne utwory.

W posłowie do książki Mazurkiewicz pisze: „Zdaję sobie sprawę, że jak każda antologia,

i ten wybór pozostanie ostatecznie sprawą dyskusyjną. Czytelnik zapewne niejedną jeszcze utwór by dołożył, wymienił, czy odrzucił. W wypadku tak szerokiego tematu (...) jest to zrozumiałe. Mam jednak nadzieję, że wybór choć w części spełni oczekiwania czytelników”. Pomimo tych zastrzeżeń, jakie wyraził sam autor antologii, myślę że powstała książka piękna i ważna, do której warto często wracać.

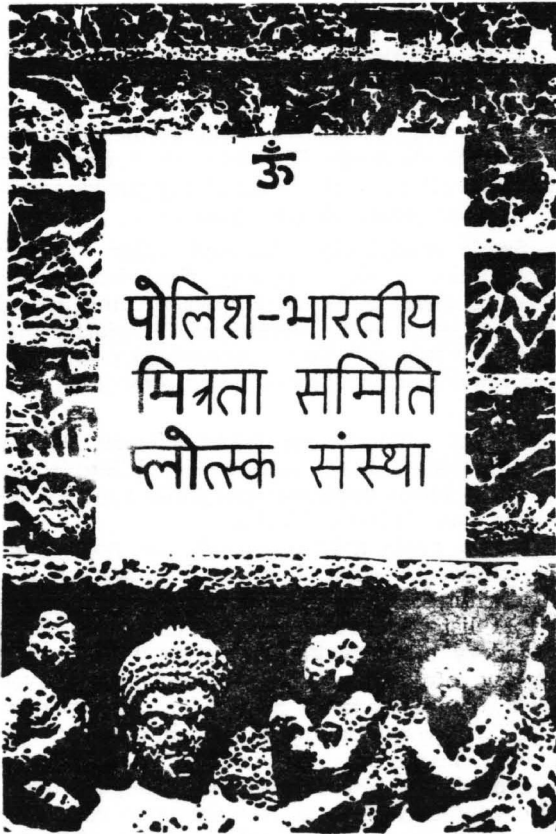
MARIUSZ OLBROMSKI

PRZYPISY

- ¹ Gierszewski St., *Wista w dziejach Polski*. Gdańsk 1982.
² *Wista. Monografia rzeki. Pod red. Andrzeja Piskozuba*. Warszawa 1982.
³ *Wisto moja. Wisto stara. Antologia poezji. Wybór i opracowanie: Edward Mazurkiewicz*. Kraków 1989.
⁴ Warto przypomnieć, że Konrad Celtis był założycielem stowarzyszenia literackiego, które powstało w Krakowie

- w latach osiemdziesiątych XV w., a nosiło nazwę Sodaltas litteraria Vistulana.
⁵ Obuchowska - Pysiowa H., „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1965, r. 13, nr 2, technika i organizacja spławu wiślanego w XVII w., s. 294.
⁶ Borowy W., *Wista w poezji polskiej*. Warszawa 1921, s. 7.
 Warszawa — Kraków — Gdańsk — Łódź 1983, s. 207 i 208

* * *



Bliziej Indii pod red. Wiesława Kowalskiego, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Indyjskiej, Koło w Płocku, Płock czerwiec 1988, s. 150.

W czerwcu 1988 roku ukazała się interesująca książka „Bliziej Indii” pod red. mgra Wiesława Kowalskiego. Autor recenzowanej książki, na co dzień zastępca dyrektora ds. naukowych w Towarzystwie Naukowym Płockim, jest postacią znaną w mieście głównie z fascynacji Indiami, ich oryginalną kulturą, obyczajami, egzotyką i mądrością tego jakże odległego a zarazem bliskiego narodu.

Niewątpliwie owocem tej fascynacji jest istniejący w Płocku od przeszło 10 lat Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Indyjskiej, o którym już wielokrotnie pisano przy różnych okazjach nie tylko w prasie płockiej. Oddział jest jednym z 16 istniejących w kraju, lecz tym różni się od pozostałych, że jest najaktywniejszym. Świadczą o tym liczne imprezy o tematyce indyjskiej jakie odbyły się w Płocku w minionym 10-leciu, a także prezentowana publikacja.

Pozycję „Bliziej Indii” wydano z okazji X-lecia Klubu Miłośników Kultury Indyjskiej, który przekształcił się w Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Indyjskiej, Koło w Płocku oraz XXX-lecia tego Towarzystwa w Warszawie. Wydawcą i sponsorem jest Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego, całość bardzo starannie pod nadzorem technicznym Heleny Kowalskiej w nakładzie 1000 egz.

Publikacja ma charakter popularnonaukowy i składa się z dwu części: pierwsza obejmuje artykuły dotyczące filozofii, kultury i życia codziennego mieszkańców Indii, druga zawiera Kalendarium działalności płockiego Koła TPP-I wpisy do kroniki, ciekawy serwis fotograficzny oraz wybór referatów wygłoszonych w Kole.

Książkę otwiera wstęp napisany przez założyciela — przewodniczącego Koła, Wiesława Kowalskiego. „Mądrością Indii jest — pisze autor we wstępie — m. in. to właśnie, że zmieniające się życie odrodzonego narodu nie zrywa gwałtownie z przeszłością i dla osiągnięcia nowych wartości nie odrzuca i nie niszczy jej dawnego dorobku, z niemalym trudem, ale i z powodzeniem wartości te uzupełnia, przeobraża i rozbudowuje na użytek dzisiejszych i przyszłych pokoleń”. Szkoda, że z tej mądrości nie czerpią natchnienia w kierowaniu państwem polscy przywódcy.

Na dalszych stronach mamy „Modlitwę o zgodę” z Atharwawedy w tłumaczeniu Andrzeja Ługowskiego oraz „Hymn Indii” Rabidranatha Tagora w tłumaczeniu Wandy Santarius.

Doc. dr hab. Krzysztof Maria Byrski, pracownik Instytutu Orientalistyki Uniwersytetu

Warszawskiego w artykule pt. „Indie — źródła fascynacji” przybliży polskiemu czytelnikowi wiele dziedzin z życia Indii. Niewątpliwie źródeł fascynacji Indiami jest tyle — pisze Byrski — ile najprzeróżniejszych dziedzin ma kultura indyjska. Nie jest więc łatwo je choćby wyliczyć tak by niczego nie pominąć, a coś dopiero każde z nich szczegółowo opisać. Taniec i medycyna, poezja i polityka, prawo i muzyka, filozofia i etyka oto dziedziny, w których Indie mają właśnie tak fascynujące nas osiągnięcia. Cóż więc wybrać z tego bogactwa? Czemu się akurat dzisiaj, tu w Polsce bliżej przyjrzeć.

Jednym z źródeł fascynacji Indiami jest niewątpliwie ich ziemiennictwo. Uwagę naszą wypada zwrócić w kierunku Bhagawad gity, jest to bowiem w tej chwili w hinduiźmie tekst, który spełnia rolę podobną do muzulmańskiego Koranu czy do Biblii u protestantów. Przypuszcza się, że Pieśń Pana mogła zostać skomponowana między V i II w. przed Chrystusem.

Drugi artykuł autorstwa Krzysztofa Byrskiego nosi tytuł „Między siedzibą śniegów i Dziewicą — Panną”. Jest to wartka opowieść o geografii Indii, jak słońce „syci życiodajnym blaskiem tę wspaniałą kulturę. Rozpoczyna ją u stóp Himalajów, a kończy tam, gdzie ziemia indyjska schodzi ku trzem morzom”.

Kolejny autor doc. dr hab. Andrzej Szyszko-Bohusz, wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wprowadza nas w problematykę jedności życia w świetle religii, filozofii i nauki. Podstawowym celem i dążeniem człowieka jest osiągnięcie Prawdy — „Prawda wyzwoli Cię” mówi Pismo Święte chrześcijan — a więc Prawda jest synonimem Wolności-Miłości-Mądrości i Wiedzy, jak również Mocy i najwyższej Rzeczywistości nazwanej w różnych religiach wieloma mianami: Boga — Absolutu — Atmana — Brahmana — Allaha itp. Joga to jeden z sześciu systemów filozoficznych Indii, ściśle związany z historią i kulturą tego narodu. W obszernym artykule Makarego Sieradzkiego z Warszawy pt. „Joga i jej wartości praktyczne znajdujemy definicję Jogi, siedem głównych jej systemów, ale także ostrzeżenie przed jej niebezpieczeństwem. Zdaniem autora człowiek rozkojarzony, chaotyczny, nałogowiec, gaduła, uwikłany w różne namiętności, konflikty, podejrzenia, żywiący różne uczucia ujemne, jak nienawiść, gniew, zawiść itp., nie powinien zajmować się Jogą, gdyż może wyrządzić sobie poważną szkodę.

Z lektury artykułu wynika, że najważniejszym elementem Jogi jest medytacja, będąca w przybliżeniu odpowiednikiem modlitwy kontemplacyjnej, modlitwy uwielbienia. Ma ona niewątpliwie wpływ na dobre poczucie uprawiającego Jogę, gdyż ćwiczenia Jogi uodparniają organizm na różne dolegliwości i schorzenia, jak katar, angina, grypa, bóle głowy, lumbago itp.

Kolejny autor — Waldemar Kielczewski, artysta plastyk z Warszawy prezentuje sztukę półwyspu indyjskiego, która zdobywa na świecie coraz więcej entuzjastów i propagatorów.

Dlaczego tak się dzieje — zastanawia się autor — i jednocześnie próbuje na to pytanie dać odpowiedź. Tradycja sztuki indyjskiej liczy cztery i pół tysiąca lat i mimo iż jest tak prastara daje nieustannie impulsy do tworzenia nowych struktur artystycznych. Zarówno dzieła wybitne, jak i przedmioty kultu, a nawet pamiątki jarmarczne emanują ogromem nieograniczonej fantazji i mimo iż tworzone są według wzorów zaskakują inwencją kolorystyczną. Z tych to przyczyn artyści z całego świata licznie przyjeżdżają do Indii. Wędrują szlakiem przedziwnych miast, świątyni, lampusów, rezerwatów by poznać cenne źródła podstawowych pojęć plastycznych. W ten sposób przenika ona do kultur innych kontynentów w poważnych problemach dotyczących sensu istnienia, godności i powołania artysty.

Warto też odnotować, że interesujący tekst Waldemara Kielczewskiego został dodatkowo „uplastyczniony” rysunkami o tematyce indyjskiej. W recenzowanej książce rzecz oczywiście nie zabrakło również głosu Wiesława Kowalskiego w postaci syntezy myśli indyjskiej, poświęconej „Mojemu Guru Zbigniewowi Madeyskiemu”. „Światłość mądrości wschodniej promieniuje dookoła swoim potężnym blaskiem na wszystkie strony świata. Celem tej wielowiekowej wiedzy jest uświadomienie nie tylko narodowi Środkowego Wschodu, ale i wszystkim innym Sadhany, jaką powinniśmy poznać i kroczyć przez nasze obecne życie”.

Swoją medytację zakończył autor mądrym przesłaniem: „Żyj i pracuj, Człowieku Istoto według danej ci Dharma abyś uwolnił się od swej akarmy — w moralności, przyjaźni, pięknie i w Pokoju”. Teraz „człowieka poznajemy nie po słowach i ubiorze, lecz po owocach jego czynów”.

W edycji znalazły się także wiersze Danuty Rychlewskiej, Marii Żółtowskiej i Stanisława Kostaneckiego napisane specjalnie z okazji X-lecia Koła TPP-I w Płocku.

Druga część książki — jak już poprzednio zaznaczyłem — ma charakter kronikarski. Kalendarium działalności Koła obejmujące okres od 11 listopada 1976 r. do 11 czerwca 1988 r. świadczy o niezwyklej aktywności Towarzystwa w minionym X-leciu. Ponad 200 różnych imprez, w tym także z udziałem Ambasadora Indii, wieczory filmów indyjskich, odczyty, wystawy, seanse medytacyjne — to w największym skrócie dorobek tej zasłużonej placówki. Nic więc dziwnego, że Towarzystwo cieszy się uznaniem miejscowych władz, jak i płocczan, z których 120 legitymuje się przynależnością członkowska.

W części kronikarskiej edycji, niezależnie od przypomnienia wpisów do księgi pamięci Koła, autor zamieszcza niektóre artykuły z prasy krajowej i lokalnej, traktującej o działalności Towarzystwa. „Nie warto ci marnować czasu” — pisze znana i sympatyczna dziennikarka Walentyna Rakiel-Czarnecka na łamach „Dziennika Ludowego”, tak każe działać i myśleć najstarsza z filozofii — indyjska. W każdej go-

dzinie swojego życia musisz się doskonalić, nie wolno ci marnować czasu. Na zgłębienie tej filozofii i opanowanie w życiu codziennym w znacznej mierze pozwalają zajęcia i prelekcje w Kole.

Chyba dobrze się stało, że mimo różnych przeciwności losu (brak papieru, wystarczających środków finansowych itp.), Wiesław Kowalski „doskonalać siebie” przełamał wszystkie te opory i w stosunkowo krótkim czasie ukazała się jego książeczka. Jest nie tylko interesująca i estetycznie wydana, ale jej największym walorem jest to, że ukazuje liczący się wkład pracy plockich miłośników Indii. Ich praca jest godna najwyższego uznania i wszelkiego poparcia ze strony władz miasta i społeczeństwa. Szkoda tylko, że wydawca nie zadbał o zamieszczenie spisu treści, a autor nie zamieścił

wzmianki, że jest to przecież już druga tego typu pozycja, wydana w minionym dziesięcioleciu przez Towarzystwo. W sumie książka „Blżej Indii” pod red. Wiesława Kowalskiego należy do udanych pozycji na plockim rynku wydawniczym. Zachęcam do jej przeczytania. Na zakończenie pragnę przytoczyć słowa Zbigniewa Madeyskiego, który powiedział, że „Trójkolorowy sztandar Republiki Indii z Kołem Dharmy Powszechnej na paśmie białym zawiesił na Ziemi Płockiej Wiesław Kowalski w dniu 11 listopada 1976 roku. Natomiast dr Barbara Konarska-Pabiniak w recenzji prezentowanej książki na łamach „Tygodnika Płockiego” dodała, iż „łopoce wysoko, a ploczanie są nieco bliżej Indii”.

JERZY STEFANSKI

